

Słowo wstępu

Wydaje się, że o wolności napisano już wszystko. A jednak idea „wolności”, oraz próby jej urzeczywistnienia, nieustannie budzą od stuleci niekończące się dyskusje. Można podawać w wątpliwość, czy zasadne jest, aby ponownie zastanawiać się nad żywotnością problemu wolności. Należy jednak zwrócić uwagę, że w Europie od kilku lat coraz częściej wskazuje się na grupy, które zyskują swoją reprezentację w ciałach ustawodawczych i nie odżegnują się od konieczności ograniczenia wolności na rzecz rozwiązania istniejących problemów społecznych, ograniczenia czegoś, czego pełnych gwarancji jeszcze kilkadziesiąt lat temu nikt nie śmiałby zanegować w porządku powojennej Europy. „Wolność” obecnie stanowi swego rodzaju dobro elementarne, podstawowe doświadczenie współczesnego człowieka. A jednak coraz częściej pojawiają się głosy, że wolność w porządku pojałtańskim jest poważnie zagrożona¹.

Odwiecznym wyzwaniem ludzkiego umysłu jest próba odpowiedzi na pytanie, czy człowiek jest wolny z przyrodzenia? czy posiada wolność niezbywalną? W tym sensie w dziejach kultury nie tylko europejskiej równie często kwestionowano, jak i potwierdzano, prawo do wolności; choć stanowi fundament człowieczeństwa; mimo że gwarantuje zdolność wyboru, który nie jest wymuszany przez jakiegokolwiek siły, przez jakąkolwiek instancję zewnętrzną.

¹ Wystarczy wspomnieć o niepokojach, które wzbudza w ostatnich latach polskie ustawodawstwo: <https://amnesty.org.pl/kampanie/prawa-czlowieka-w-polsce/>. Wybory parlamentarne z 2016 roku na Słowacji pozwoliły na uzyskanie mandatów przedstawicieli partii skrajnie prawicowej i nacjonalistycznej; <https://www.polityka.pl/tygodnik-polityka/swiat/1654088,1,faszyci-z-ludowej-partii-nasza-slowacja-weszli-do-parlamentu.read>.

Nic nie dzieje się poza świadomością człowieka. Można mówić zatem o wolności w sensie wolności negatywnej. Ten rodzaj wolności stoi w opozycji do wolności pozytywnej. Jak pisze Isaiah Berlin:

Przymus oznacza pozbawienie człowieka wolności – wolności od czego? Prawie wszyscy moralisci w dziejach ludzkości sławili wolność. Jak szczęście i dobroć, jak natura i rzeczywistość, podobnie i pojęcie wolności ma znaczenie tak mgliste, że poddaje się niemal każdej interpretacji. Nie zamierzam tu dyskutować ani historii, ani ponad dwustu znaczeń tego proteuszowego słowa, odnotowanych przez historyków idei. Proponuję przebadać nie więcej niż dwa znaczenia – ale te podstawowe, za którymi stoi kawał historii ludzkiej i które, jak mi nie mam, mają przed sobą przyszłość².

Jeśli chodzi o problem relacji pomiędzy wolnością negatywną a wolnością, to możemy mówić o dwóch potrzebach obywateli: ochronie przed ingerencją i przymusem zewnętrznym, oraz o zapewnieniu odpowiednich środków do samorealizacji. Pierwszy rodzaj wolności I. Berlin wiąże z ideą wolności dla samej wolności, drugi rodzaj z możliwością ograniczenia praw jednostki, aby zagwarantować jej realizację własnego „ja” i związanych z tym celów. Problem wolności zatem przekłada się również na potrzeby zwykłego obywatela w cywilizacji europejskiej, zarówno zachodniej, jak i wschodniej. Niesie to za sobą wiele problemów badawczych, które można odnieść w szczególności do państw, których historia sprawiła, że możemy zastanawiać się nad relacją wolności negatywnej i pozytywnej w praktycznym, nie tylko teoretycznym, jej pojmowaniu przez obywateli. W zakresie badań nad ideą wolności stanowi to ważny problem.

Poniższa monografia stanowi kolejną próbę refleksji nad ideą wolności. Nie wyczerpuje, rzecz jasna, problematyki. Zaprezentowane w niej analizy i wnioski w zakresie teoretycznych i praktycznych rozważań stanowią tylko fragment szerokiej i długotrwałej dyskusji, która trwa od stuleci i nic nie wskazuje na to, aby miała się zakończyć. Mamy nadzieję, że poniższe rozważania będą stanowiły kolejny impuls do intelektualnej refleksji.

Agnieszka Turoń-Kowalska

² I. BERLIN: *Dwie koncepcje wolności*. W: IDEM: *Cztery eseje o wolności*. Zyska i S-ka Wydawnictwo. Poznań 2010, s. 187.